

# Biezuńska, Iza

---

## Położenie prawne kobiety greckiej w świetle źródeł papyrusowych

---

Przegląd Historyczny 35/1, 7-24

---

1939

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## Położenie prawne kobiety greckiej w świetle źródeł papyrusowych

Okres hellenistyczny, przekształcając warunki życia obywatela greckiego, tworząc wielkie monarchie w miejsce dawnych ograniczonych terytorialnie państw — miast, przyniósł ze sobą również pewnego rodzaju wyzwolenie kobiety z krępujących ją w Grecji wieków poprzednich praw i obyczajów. Znamiennym rysem stosunków politycznych epoki następującej po zwycięstwach Aleksandra Wielkiego jest przemożny wpływ wywierany przez kobiety. Rzecz jasna — mowa tu jedynie o wpływie i władzy jednostek, kobiet wybitnych i to przeważnie należących do domów królewskich. Można by się w tym zjawisku dopatrywać wpływu tradycji macedońskiej, w Macedonii bowiem położenie ogółu kobiet było lepsze niż w innych krajach greckich, kobiety zaś z domu panującego brały nieraz czynny udział w rządach <sup>1)</sup>. Częściowa jednak emancypacja kobiet w okresie hellenistycznym nie ograniczała się do jednostek wybitnych; objęła również ogół kobiet i nie można, zdaje się, sprowadzać przyczyn tej przemiany jedynie do wpływu macedońskiego. Pozostawiając jednak na razie rozpatrzenie przyczyn wyzwolenia kobiety, przejdę do przedstawienia sytuacji prawnej kobiety greckiej w okresie hellenistyczno-rzymskim i jej stanowiska w rodzinie, a więc do tych dziedzin, które mają największe znaczenie dla szerokiego ogółu kobiet.

Przy stanie źródeł naszych do dziejów Grecji klasycznej niełatwe do uchwycenia są te właśnie strony życia kobiet. Rozporządzamy tu bowiem dla stosunków prawnych tylko informacjami zaczerpniętymi

---

<sup>1)</sup> Matka Aleksandra W. Olympias; jej śladami jakby idzie cały szereg kobiet z dynastii hellenistycznych — Arsinoe, Kleopatra, Berenika, Stratonika, Laodika.

z pism mówców ateńskich i fragmentarycznymi wiadomościami przechowanymi w zabytkach literackich<sup>2)</sup>). Jeśli zaś idzie o stosunki prywatne i położenie kobiety w rodzinie, odtworzyć je możemy jedynie dzięki napisom grobowym oraz informacjom literackim. Ten rodzaj źródeł umożliwia nam stworzenie ogólnego obrazu stosunków, czasem rzuca światło na te lub inne szczegóły, lecz nie daje bezpośredniego kontaktu z życiem ludzi ówczesnych a zatem i dokładnego wyobrażenia, jak się przedstawiało faktyczne stanowisko kobiety w życiu codziennym.

W o wiele szczęśliwszym położeniu jesteśmy, gdy idzie o źródła do dziejów epoki hellenistycznej i wczesno-rzymskiej (do r. 212 czyli do tzw. *Constitutio Antoniniana*, wydanej przez cesarza Karakallę a dotyczącej rozszerzenia obywatelstwa rzymskiego na szeroki zakres mieszkańców imperium). Zachowane na terenie Egiptu dokumenty papyrusowe są dla naszego zagadnienia źródłem wręcz bezcennym ze względu na obfitość dostarczanych przez nie wiadomości, jak i na ich specyficzną bezpośredniość. Znajdujemy wśród nich podania do władz, protokoły spraw sądowych, akty kupna i sprzedaży, umowy małżeńskie, akty rozwodowe i setki listów, ukazujących faktyczną rolę kobiety i stosunek społeczeństwa do niej.

Zadaniem moim będzie przedstawić pokrótce najważniejsze rysy położenia prawnego, jak i stanowiska w rodzinie kobiety greckiej epoki hellenistycznej, zestawiając je w miarę możliwości z sytuacją Greczynki okresu klasycznego. Materiał źródłowy umożliwi wykazanie zmian, jakie zaszły na korzyść kobiet.

---

I. Sytuację prawną kobiet w Grecji klasycznej charakteryzuje specyficzna instytucja opieki nad nimi tzw. kyriatu. Kobieta była traktowana jako istota zawsze małoletnia<sup>3)</sup>, nie mogła więc przeprowadzać żadnych działań prawnych bez opieki osoby posiadającej nad nią władzę, czyli tzw. kyriosa. Sporną kwestią pozostaje, czy instytucja ta była właściwa wszystkim państwom greckim, większość jednak uczonych uznaje jej istnienie w całej Grecji z wyjątkiem Sparty i Gortyny, gdzie miała zaniknąć stosunkowo wcześniej<sup>4)</sup>. Dokładniejsze in-

---

<sup>2)</sup> Jedyne wyjątek stanowi tu Gortyna, gdzie zachowała się inskrypcja zawierająca zbiór praw z V w. przed Chr.

<sup>3)</sup> Arist., *Polit.*, I, 13.

<sup>4)</sup> Por. Erdmann W., *Die Ehe im alten Griechenland*. Monachium 1934, s. 35; Thalheim Th., *Die griechische Rechtsaltertümer*. Tübingen 1884, s. 7 nn; Beauchet L., *Histoire du droit privé de la république athénienne*.

formacje o istocie tej opieki posiadamy tylko z Aten, tam kobieta mogła samodzielnie przeprowadzać działania jedynie w sprawach, których obiekt nie przekraczał wartości jednego korca jęczmienia<sup>5)</sup>, nie mogła również stawać przed sądem nawet jako świadek<sup>6)</sup>.

W Egipcie instytucja opieki nad kobietami jest zaświadczona już w epoce III w. przed Chr. Według przypuszczeń niektórych uczonych została wprowadzona w Egipcie rozporządzeniem Ptolemeusza Philopatora (222 — 205 przed Chr.) dla kobiet zamężnych, a potem rozciągnięto ją na wszystkie kobiety<sup>7)</sup>. Spotykamy wszakże liczne przykłady działania kobiet bez udziału opiekuna. Już w epoce ptolemejskiej znajdujemy kobiety występujące zupełnie samodzielnie wobec administracji państwowej<sup>8)</sup>. O wiele liczniejsze są tego rodzaju wypadki w okresie rzymskim. Zaznaczyć przy tym należy, że kobiety z warstw greckich<sup>9)</sup>, występując samodzielnie, nigdy nie usprawiedliwiają braku kyriosa, nie podają przyczyn tego odstępstwa od reguły, podczas gdy qbywatelki rzymskie zawsze niemal motywują je przysługującymi im indywidualnie przywilejami (*ius trium liberorum*)<sup>10)</sup>. W dziedzinie spraw mających związek z administracją państwową samodzielne działanie kobiet stanowi stosunkową rzadkość, jest to jednak zjawisko zupełnie zrozumiałe, gdyż tego rodzaju sprawy miały charakter wybitnie oficjalny.

---

Paryż 1897, t. II, s. 332 — 333. B a l a b a n o f f A., *Untersuchungen zur Geschäftsfähigkeit der griechischen Frau*. Diss. Erlangen 1905, s. 21 — 22 oraz B e a s l e y T. W., *The κῆρος in Greek states other than Athens*. *Classical Review* XX 1906, s. 251 i n. Brak instytucji kyriatu w Sparcie i w Gortynie jest zjawiskiem charakterystycznym, w państwach bowiem doryckich kobiety korzystały ze znacznie większej swobody niż wśród innych plemion greckich.

5) I s., X, 10.

6) Por. literaturę cytowaną w uwadze 4.

7) Mitteis L., *Grundzüge und Chrestomathie der Papyrskunde*. II *Juristischer Teil: 1 Grundzüge*. Lipsk 1912, s. 251; *Reichsrecht und Volksrecht in den östlichen Provinzen des römischen Kaiserreiches*. Lipsk 1891, s. 54 nn., 220.

8) W e n g e r L., *Die Stellvertretung im Rechte der Papyri*, Lipsk 1906, s. 99 — 103. Por. również *P. Strassb.* 23, *P. Oxy* II 290, *BGU* III 619.

9) Nie chcąc tu wdawać się w obszerniejsze omówienie składu ludności egipskiej po podbojach Aleksandra, pragnę zaznaczyć tylko, że przez ludność grecką będę tu rozumiała tę, która występuje w greckich dokumentach papyrusowych. Nie oznacza to, że była ona grecka z pochodzenia, byli wśród niej również shellenizowani Egipcjanie jak i potomkowie małżeństw mieszanych grecko-rzymskich, lecz wszyscy oni kulturalnie byli Grekami. Dokładnego rozgraniczenia pod względem pochodzenia występujących w dokumentach papyrusowych ludzi nie sposób przeprowadzić, gdyż imiona nie stanowią tu dostatecznego kryterium.

10) W e n g e r l. c., s. 104. Por. np. *BGU* I 131.

Liczniesze przykłady występowania kobiet bez asysty kyriosa znajdziemy w prawie procesowym. Zachował się np. dokument z r. 116 — 111 przed Chr. <sup>11)</sup>, zawierający skargę dwóch siostr, Apolonii i Aphrodysii, złożoną w imieniu własnym i trzech młodszych siostr przeciwko niejakiemu Arystonowi; zajął on bowiem ich posiadłość. Skądinąd posiadamy także testament ojca wspomnianych siostr Kreteńczyka Drytona <sup>12)</sup>, w którym znajdujemy znaczny zapis na rzecz córek bez jakiegokolwiek wzmianki o wyznaczeniu dla nich opiekuna. Dokument powyższy jest tym charakterystyczniejszy, że, jak można przypuszczać, jedna z siostr była zamężna, a mimo to składa skargę bez asysty męża <sup>13)</sup>. Mogłoby to stanowić argument przeciwko tezie Emila Kiesslinga, który w artykule opublikowanym w r. 1927 <sup>14)</sup> dowodził, że kobieta zamężna w Egipcie ptolemejskim nie miała prawa do samodzielnego stawania przed sądem. Opierał się on tu na interpretacji edyktu królewskiego z III w. przed Chr. <sup>15)</sup>; mowa w nim o procedurze sądowej, jaką należy stosować w procesach, w których, jako strona, występują żołnierze królewscy będący aktualnie w służbie — poza domem, ich żony lub dzieci. Otóż jeden z paragrafów tego edyktu przewiduje, iż sprawy, które wszczęto przeciwko rodzinom takich żołnierzy z pretensji powstałych jeszcze przed wyjazdem ojca rodziny winny być odroczone. Gdyby jednak żony lub dzieci żołnierzy zdecydowały się same na wystąpienie przeciwko komuś na drogę sądową, wtedy wolno i przeciwko nim prowadzić proces. Kiessling sądzi, że tylko dlatego mogłyby owe żony prowadzić proces, ponieważ rodzinom odkomenderowanych żołnierzy przysługiwały specjalne przywileje, w normalnych zaś warunkach kobiety zamężne nie mogły występować w sądzie bez asysty męża ani jako strona pozwana ani jako strona skarżąca. Gdyby jednak rzeczywiście tak było, wtedy pierwszy ustęp tego paragrafu, mówiący o konieczności odroczenia procesu ze względu na nieobecność ojca rodziny, byłby zupełnie zbyteczny. Specjalna zaś instancja sądowa, przewidziana dla procesów prowadzonych przez rodziny żołnierzy lub przeciwko nim na gruncie pretensji wynikłych już w nieobecności ojca

<sup>11)</sup> Mitteis, *Chrestomathie*, 18.

<sup>12)</sup> Mitteis, *Chrestomathie*, 302.

<sup>13)</sup> Tego, że najstarsza z córek była zamężna, możemy się domyślać na podstawie wspomnianego już testamentu Drytona. Oczywiście pozostaje możliwość, że w międzyczasie mąż umarł, tak, że nie jest to argument decydujący, tymbardziej, że wiadomości pewnej o jej małżeństwie nie znajdujemy.

<sup>14)</sup> *Die Aposkeuai und die prozessrechtliche Stellung der Ehefrau im ptolemäischen Aegypten*. Archiv für Papyrusforschung VII 1927, s. 240 — 249.

<sup>15)</sup> *Papyri Halenses* 1.

rodziny, może mieć na celu otoczenie szczególną opieką tych rodzin, nie musi zaś być wynikiem faktu, że przed zwykłym sądem kobiety nie mogły występować samodzielnie, jak utrzymuje Kiessling. Drugim dokumentem służącym Kiesslingowi jako podstawa jego tezy, jest P. Bad. IV. 48. Jest to list z r. 126 przed Chr. żony żołnierza do jej męża; dowiadujemy się zeń, że zgodnie z poleceniem męża sprzedawała wszystko, co było zbyt cennego w domu, niejaki zaś Neon porwał jej na rynku przyniesione na sprzedaż przedmioty. Rozstrzygnięto, że powinna ona wnieść sprawę przed specjalnego urzędnika, ponieważ, jak wyraża się autorka listu, „większe mi przysługują prawa w twojej nieobecności, niż gdy ty jesteś obecny”. Kiessling z tych słów wnioskuje, że w obecności męża żona nie mogła stawać przed sądem. Sądzę jednak, że w świetle innych dokumentów, wykazujących znaczną swobodę kobiety w działaniu przed sądem czy wobec urzędników, ów zwrot może poprostu wskazywać, że rodziny żołnierzy w służbie korzystały ze specjalnej opieki i przywilejów.

Z czasów rządów rzymskich w Egipcie przykłady kobiet działających samodzielnie jako strona skarżąca, a także jako strona pozwana są o wiele liczniejsze<sup>16)</sup>. Najczęściej jednak zdarzały się tego rodzaju wypadki w dziedzinie prawa prywatnego. Tak więc kobiety dokonywały aktów kupna i sprzedaży, występują nawet jako poręczycielki bez asysty swego opiekuna<sup>17)</sup>.

Powstaje pytanie, w jaki sposób możemy wytłumaczyć brak *kyriosa* w niektórych aktach tego okresu, podczas gdy w innych, o wiele liczniejszych dokumentach tego samego rodzaju, z reguły występuje opiekun.

Wysuwano tu przypuszczenie<sup>18)</sup>, że kobiety działały samodzielnie wówczas, gdy zachodziła konieczność natychmiastowej interwencji władzy (gdy kobiecie wyrządzono jakąś krzywdę), i wobec pilności sprawy brakło czasu, aby się o opiekuna wystarać. Temu jednak przeczą źródła, znajdujemy bowiem niekiedy kilka dokumentów np. podań czy skarg złożonych w jednej i tej samej sprawie przez kobietę bez opiekuna<sup>19)</sup>, przy czym okres czasu, który upłynął między sporządzeniem poszczególnych z tych dokumentów jest nieraz dosyć znaczny. Niewątpliwie można się więc było wystarać o *kyriosa*. Podobnie dokumenty nie dają dostatecznego oparcia drugiej tezie, która

16) P. Oxy 281 = Mitteis, *Chrestomathie* 66; Mitteis, *Chrestomathie* 119; BGU, I, 340 i in.

17) Mitteis, *Chrestomathie*, 157, 138; BGU, III, 758; P. Oxy, III, 621, 624.

18) Gradenwitz O., *Ein neuer Alypios-Brief*, Archiv für Papyrusforschung, III, 1906, s. 409 — 410.

19) np. P. Oxy, III, 472, 486. BGU, II, 467.

głosi, że kobieta działała bez opiekuna wtedy, gdy wartość transakcji nie przekraczała pewnej określonej wysokości<sup>20)</sup>; występowałyby tu zatem analogia do wyżej omówionego prawa ateńskiego. Niektóre jednak dokumenty świadczą, że kobiety dokonywały czasem transakcji o wartości nieraz stosunkowo znacznej. Pozostawałaby tu zatem możliwość przyjęcia w niektórych wypadkach wpływu prawa staroegipskiego, które uznawało całkowitą samodzielność kobiety<sup>21)</sup> lub też — co wydaje mi się słuszniejsze — uznanie, że w epoce hellenistycznej opieka nad kobietami na obszarze objętym kulturą grecką znajdowała się w zaniku<sup>22)</sup>. Dowodziłaby tego również grupa aktów z Delf, są to dokumenty, w których kobiety bez udziału kyriosa dokonywują wyzwolenia niewolników pod pozorem sprzedania świątyni<sup>23)</sup>; najwcześniejszy z tych aktów pochodzi z r. 201 przed nar. Chr. Również inne akty greckie poza-egipskie, w których kobiety działają samodzielnie, pochodzą wyłącznie z okresu hellenistycznego<sup>24)</sup>.

Instytucja kyriosa w okresie hellenistycznym na ogół miała znaczenie formalne; rola opiekuna nawet w tych transakcjach, w których bierze on udział, była jak się wydaje, znikoma. Świadczyłyby o tym również sposób wyznaczania kyriosa. Opiekunem kobiety w Atenach był jej ojciec, z kolei brat, potem zaś dziadek ze strony ojca<sup>25)</sup>; opiekunem kobiety zamężnej był jej mąż. Podobnie sprawa się przedstawiała w epoce hellenistycznej, nie zaszły w tym zakresie żadne ważniejsze zmiany. Dowiadujemy się jednak również z dokumentów papyrusowych, jaką była procedura mianowania opiekuna w razie braku powyżej wymienionych krewnych. Otóż kobieta składała podanie do odnośnej władzy<sup>26)</sup> o wyznaczenie jej opiekuna, przy czym — rzecz charakterystyczna — sama podawała kandydata i prosiła tylko o jego zatwierdzenie<sup>27)</sup>. Tego rodzaju podania z epoki ptolemejskiej wyrażają zazwyczaj prośbę o wyznaczenie stałego opiekuna, z którym

20) Por. W e i s s E., *Beiträge zum gräko-ägyptischen Vormundschaftsrecht*. Archiw für Papyrusforschung, IV, 1908, s. 88 — 89.

21) R e v i l l o u t E., *Précis du droit égyptien comparé aux autres droits de l'antiquité*. Paryż, 1903, t. I, s. 593 nn., t. II, s. 1100 nn.; W e i s s l. c., s. 78.

22) Por. P a r t s c h J., Archiw für Papyrusforschung, IV, 1908, s. 477—498.

23) N p. D a r e s t e, H a u s s o u l l i e r, R e i n a c h, *Recueil des inscriptions juridiques grecques*, II, 248 nn.

24) Por. B e a s l e y T. W., *The κβριος in Greek states other than Athens*. Classical Review, XX, 1906, s. 249 nn.

25) D e m o s t e n e s, XLVI, 18.

26) W okresie ptolemejskim faktycznie do stratega, formalnie do króla, w epoce rzymskiej do stratega, do exegetesa itp.

27) P. M a g d o l a, 32; P. O x y, I, 56 — M i t t e i s, *Chrestomathie*, 320.

petentka mogłaby razem zarządzać majątkiem<sup>28)</sup>, podczas gdy w okresie rzymskim zazwyczaj w podaniach mowa o wyznaczeniu kyriosa dla przeprowadzenia *jednorazowej* transakcji<sup>29)</sup>. Na podstawie tej obserwacji znany prawnik Egon Weiss wyraził przypuszczenie<sup>30)</sup>, że rola opiekuna, która była dosyć poważna w epoce ptolemejskiej, traciła na znaczeniu w okresie rzymskim. Ostatnio jednak zwrócono uwagę<sup>31)</sup>, że zapewne i w epoce rzymskiej uprawnieni do sprawowania opieki krewni działali, jako stali opiekunowie, podania zaś o kyriosa jednorazowego były prawdopodobnie składane w nieobecności opiekuna stałego. Obserwacja Weissa nie wydaje się zatem dostatecznie umotywowana, tym bardziej, że w sformułowaniu dokumentów tak epoki rzymskiej jak i ptolemejskiej ujawnia się tak samo nieistotność roli opiekuna. Dokumenty opiewają zawsze na imię kobiety; tylko ona ponosi skutki prawne przeprowadzanych transakcji — opiekun zaś jedynie towarzyszy, ale, jak się wydaje, nie ma żadnego wpływu na samą treść transakcji. *Kobieta działa z opiekunem* (μετὰ κηρύτου) podczas gdy *małoletni działa przez, za pośrednictwem opiekuna* (διὰ κηρύτου<sup>32)</sup>. Wyjątkowo jasnym świadectwem znikomego znaczenia faktycznego opiekuna i to na terenie poza egipskim jest pewna inskrypcja z Tenos z III w. przed Chr., zawierająca spis aktów sprzedaży nieruchomości. W jednym z tych aktów<sup>33)</sup> występuje ten sam opiekun dla obu stron, przeprowadzających sprzedaż<sup>34)</sup>. Opiekun nie ograniczał zatem faktycznie samodzielności działania kobiet lub ograniczał ją w nieznacznym stopniu, a przy tym dopuszczalne było niekiedy działanie bez opiekuna.

Jaskrawe przeciwieństwo do praw greckich epoki klasycznej stanowi dopuszczenie kobiety do pełnienia opieki nad małoletnimi, co jest zjawiskiem nader częstym w prawie papyrusowym; w całym szeregu umów małżeńskich i testamentów kobietom — matkom i siostrom pozostawionych dzieci czy siostrom testatorów — powierzona zostaje

28) Np. *Pap. Magdola*, 32.

29) Np. *P. Oxy*, I, 56.

30) l. c., s. 80 — 82.

31) Titchener M. S., *Guardianship of women in Egypt during the ptolemaic and roman eras*. Univ. of Wisc. Studies in language and literature. 1922, s. 28.

32) Por. *P. Strassb.*, 14.

33) Daresté, Haussollier, Reinach, l. c., nr VII, § 2.

34) Jedną stroną jest małoletni, drugą kobieta.



opieka nad dziećmi<sup>35)</sup>. Czasem opieka zostaje zlecona z zastrzeżeniem, że sama opiekunka ma działać bez *kyriosa*<sup>36)</sup>. Do jakiego stopnia kobiety mogły korzystać ze swobody działania dowodzi najdobitniej następujący dokument: „Do Hermodora, basilikogrammateusa, delegowanego jako stratega od Didymosa syna Dionysiosa zwanego także Phatres z miasta Oxyrynchos. Moja matka Matrina córka Herakleusa o przydomku Matreus, która jest moją opiekunką i która bardzo mnie skrzywdziła, w końcu oszukała mnie skłoniwszy do wyjazdu do Oazy i do sporządzenia z Dioskurosem, mężem jej wyzwolenicy i jej zausznikiem (umowy)... o półtora talentu srebra i do zastawienia całego mego majątku w Oazie wzamian za pokwitowanie otrzymane od Dioskurosa. Po moim powrocie do Oxyrynchos z Dioskurosem czekała ona tylko sposobności, żeby mnie poprosić o ten dokument i po owładnięciu nim, świadoma, że okradła mnie z dużej części mej własności, odmawia obecnie przyznania, że ten dokument posiada; żąda wzamian pokwitowania rachunku z pełnienia opieki, chcąc w ten sposób uniknąć konsekwencji nadużyć przez nią popełnionych. To wszystko uczyniła, mimo że strateg Philonikus postanowił, zgodnie z protokołem, wyznaczyć mi innego opiekuna nie ufając ani jej ani mojej młodości. Poza tym nie wypłaciła mi pensji za ostatnie trzy miesiące, używając wszelkich środków dla zgnębienia mnie, abym nie mógł przeciwko niej wystąpić. Z tych wszystkich względów jestem zmuszony do złożenia niniejszego podania i proszę o zarejestrowanie takowego oraz o wszczęcie kroków jakie uważasz, strategu, za najlepsze“<sup>37)</sup>.

Z przedstawionych dotychczas badań zdaje się wynikać, że w dziedzinie prawnej kobieta grecka okresu hellenistycznego korzystała ze znacznej swobody.

II. Równie korzystnie przedstawiała się jej sytuacja majątkowa w obrębie rodziny. Z licznych umów małżeńskich, zachowanych w materiale papyrusowym<sup>38)</sup>, dowiadujemy się o stosunkach majątkowych

35) Np. *P. Oxy*, III, 494 (=Mitteis, *Chrestomathie* 305), 495, 496; II 265. Por. także W e s s e l y C., *Studien über das Verhältnis des griechischen zum ägyptischen Recht in der Lagidenreiche*. Sitz. Ber. d. Akad. d. Wiss. in Wien, 1891, s. 29.

36) Por. W e s s e l y, *l. c.*

37) *P. Oxy*, VI, 898. Zaznaczam, że w tłumaczeniu staram się utrzymać treść i charakterystyczne zwroty oryginału, zmieniając jednak często formę i zacierając luki dokumentu ze względów literackich.

38) Np. *P. Eleph.* 1 = M i t t e i s, *Chrestomathie* 283; *Pap. Giesen*, 2, Mitteis, *Chrest.*, 284, 285; *P. Oxy*, 496 i in.

między małżonkami. Żona wносиła posąg, który pozostawał jej własnością (w tym punkcie zresztą nie nastąpiły żadne zmiany w zestawieniu z epoką klasyczną) i w razie jej śmierci był restytuowany jej dzieciom lub rodzicom. Ciekawy jest punkt umów małżeńskich, zastrzegający wspólny zarząd majątkiem<sup>39)</sup>; świadczy on o zmianie stosunków na korzyść kobiety. W niektórych umowach spotykamy nawet szczegółowsze klauzule; czytamy tam mianowicie, że mężowi nie wolno alienować bez zgody żony<sup>40)</sup>. Jest to punkt zupełnie niespotykany w okresie klasycznym; natomiast w epoce hellenistycznej znajdujemy przykład tego rodzaju uprawnień żony nawet na terenie pozaegipskim: we wspomnianej już inskrypcji z Tenos w jednym z aktów sprzedaży nieruchomości zaznaczona jest zgoda żony na tę transakcję.

Często żony dziedziczą po mężach, a w każdym razie otrzymują znaczne legaty i nieraz powierzony im zostaje nieograniczony zarząd majątkiem pozostawionym dzieciom<sup>41)</sup>.

W Grecji klasycznej kobiety nie były na ogół dopuszczane do udziału w spadku. Córki miały jedynie prawo do posagu, ewentualnie do utrzymania<sup>42)</sup>. Tylko w Gortynie dziedziczyły niektóre dobra w  $\frac{1}{3}$ <sup>43)</sup> (niektóre części majątku były zastrzeżone wyłącznie dla synów). W braku synów dziedziczyła córka cały majątek z warunkiem jednak, że poślubi najbliższego krewnego ojca. Gdy odmawiała zgody na zawarcie tego małżeństwa, traciła majątek<sup>44)</sup> (w Gortynie mogła zatrzymać połowę spadku)<sup>45)</sup>. W prawie papyrusowym nie znajdujemy żadnych śladów tego rodzaju ograniczeń, natomiast w testamentach papyrusowych widzimy, że córki dziedziczą po rodzicach nawet gdy do spadkobrania przystępują synowie i czasem udział w spadku otrzymują nawet córki zamężne<sup>46)</sup>. Z dokumentów zdaje się nawet wynikać, że dziedziczenie córki po ojcu uważano za zjawisko zupełnie naturalne. Znajdujemy np. tego rodzaju podanie do strażnika: „Do Theona, strażnika od Appii, córki Horiona, syna Apeisa, matką jej była Tareus z Oxyrynchos, z opiekunem, którym jest jej mąż Pasion syn Pauseirisa i Tsei, córki Kalliasa z tego samego miasta. Mój wyżej wspomniany ojciec Horion, syn Apeisa, syna Horusa, i Taersis,

39) Np. Mitteis, *Chrestomathie*, 285, w. 15.

40) Mitteis, *Chrestomathie*, 284, w. 6 — 7.

41) Por. uw. 35.

42) Erdmann W., *Die Ehe im alten Griechenland*. Monachium, 1934, s. 49 nn.

43) Dareste, *Recueil*, I, s. 377, § 26.

44) Erdmann, *l. c.*, s. 65 nn.

45) Dareste, *Recueil*, I, s. 377, § 47.

46) Por. Mitteis, *Chrestomathie*, 302.

zapisany jako mieszkaniec wsi Berenikis w nomie Arsinois, który przypadkowo teraz przybył do wsi Nemeræ w nomos Oxyrynchos, gdzie mieszkam z mężem, i ma prawo zamieszkania trzech części w domu należącym do mnie w płn. dzielnicy Nemeræ, a mianowicie krużganka i dwóch pokoiów na piętrze — sypialnego i jadalnego, zachorował i stan jego zdrowia jest groźny. Ponieważ nie jest moim zamiarem objęcie po nim dziedzictwa, jestem zmuszona zwrócić się do ciebie, abys wydał zarządzenia niezbędne dla zwolnienia mnie z odpowiedzialności po jego śmierci“<sup>47)</sup>.

Kobiety miały również prawo swobodnego rozporządzania swoim majątkiem. Na terenie Egiptu zachowało się około 20 testamentów, w których testatorkami są kobiety. Wiele z nich sporządzonych jest za życia męża i to niezawsze na jego korzyść<sup>48)</sup>. Niektóre są niezwykle interesujące ze względu na siłę nienawiści czy zaciętości, która się w nich ujawnia. Np. w P. Oxy. III 492 po formule wstępnej czytamy: „Póki będę żyła zachowuję pełną władzę nad moim majątkiem, prawo czynienia dalszych lub nowych rozporządzeń wg. mojej woli oraz prawo odwołania niniejszego testamentu; każde z tych rozporządzeń ma być ważne. Jeśli jednak umrę nie zmieniawszy niniejszego testamentu i nie poczyniwszy nowych rozporządzeń, zostawiam ze względu na okazywane mi przez nich uczucie Ptollionowi, synowi Theona, syna Ptolliona, którego matką była Isareus, córka Theona i jego bratu przyrodniemu Theonowi, synowi Theona zw. także Apollonios, obu z Oxyrynchos, jeśli będą żyli a w razie ich śmierci ich dzieciom, jako łącznym spadkobiercom w równych częściach, dom, dziedziniec i przyległości należące do mnie w Oxyrynchos oraz niewolników, jeśli ich będę miała i wszelką inną własność; niech nie wolno będzie moim spadkobiercom w ogóle przyjmować w moim wzmiankowanym domu ojca drugiego Theona, a mianowicie Theona syna Heleny i Theona zw. także Apollonius przez całe jego życie, pod żadnym pozorem“.

Spoza Egiptu możemy zanotować jedynie testament Epiktety z Thera<sup>49)</sup> i Agasikratis w Kalaurii<sup>50)</sup> — oba zawierają zapisy na rzecz fundacji religijnych. Identyczna prawie forma testamentu Epiktety i testamentów papyrusowych, zdaje się, stanowi oczywisty dowód, iż dokumenty papyrusowe nie były zjawiskiem odosobnionym na terenie objętym kulturą grecką i że zjawiska, o których z nich się

<sup>47)</sup> P. Oxy, I, 76.

<sup>48)</sup> Np. P. Oxy, I 104.

<sup>49)</sup> D a r e s t e, *Recueil*, II, nr XXIV, A, s. 77 nn.

<sup>50)</sup> D a r e s t e, *Recueil*, I, VII, s. 62 nn.

dcwiadujemy, miały zapewne swe analogie i na pozostałych obszarach greckich.

W okresie hellenistycznym przysługiwało zatem kobietom greckim prawo testowania, podczas gdy w Grecji epoki klasycznej były one pod tym względem skrepowane, np. w Atenach w ogóle nie mogły sporządzać testamentu<sup>51)</sup>. Faktem jednak zupełnie niezwykłym w zestawieniu z sytuacją kobiety greckiej wieków poprzednich jest, że kobiety w okresie hellenistycznym miały prawo adoptacji<sup>52)</sup>, którego w okresie klasycznym nie posiadały nawet w Gortynie. Nie widzimy zatem specjalnego upośledzenia kobiety ani w dziedzinie stosunków prawnych ani majątkowych. W całym szeregu dokumentów kobiety występują jako właścicielki nieruchomości, udzielają one nieraz znacznych pożyczek itp. O pracy zawodowej kobiet mamy niewiele wiadomości, jest to zupełnie jednak zrozumiałe: kobiety zajmujące się handlem lub rzemiosłem nie spisywały przy każdej transakcji aktów. Brak informacji nie może jednak w tym wypadku stanowić dowodu, że nie było kobiet pracujących zawodowo. O nielicznych zachowały się nawet wzmianki w dokumentach.

III. Przechodząc do omówienia sytuacji kobiety w rodzinie, musimy również stwierdzić, że nie była ona gorsza niż sytuacja mężczyzny. Ściśle określone w umowach obowiązki małżonków bynajmniej nie krępują bardziej żony niż męża. Już najstarsza umowa małżeńska z r. 311/10 przed Chr. (Pap. Eleph. 1 = M i t t e i s *Chrestomathie* 283) przewiduje zupełną równość małżonków; w wypadku zażądania rozwodu jedno z małżonków musi dowieść drugiemu winy przed wspólnie obranym sądem polubownym:

„Za panowania Aleksandra, syna Aleksandra roku 7, satrapii Ptolemeusza roku 14. Kontrakt współżycia Herakleidesa i Demetrii. Herakleides bierze Demetrię pochodzeniem z Kos jako prawowitą żonę od ojca Leptinosa z Kos i matki Philotydy, wolnourodzony wolnourodzoną wnoszącą szat i ozdób na sumę drachm tysiąc. Obiecał zaś Herakleides Demetrii wszystko, co przystoi kobiecie wolnourodzonej. Będziemy zaś przebywać tam, gdzie wyda nam się najlepiej za wspólną radą Leptinosa i Herakleidesa. Jeśli zaś Demetria zostanie pojmana na czynie uwiłaczającym mężowi Herakleidesowi, niech będzie pozbawiona wszystkiego, co wniosła. Niech przedstawi Herakleides wobec trzech mężów, których wybiorą oboje, co zarzuca. Niech będzie niedozwolonem Herakleidesowi wprowadzać na hańbę Demetrii inną

51) Ziebarth w RE, s. v. διαθήκη.

52) Por. P. Oxy, 104, 504, 583.

kobietę ani mieć potomstwo z innej kobiety, ani żeby pod żadnym pozorem Herakleides nie postępował źle w stosunku do Demetrii. Jeśli czyniąc to, zostanie Herakleides pojmany i Demetria udowodni to wobec trzech mężów, których obiorą razem, niech zwróci Herakleides Demetrii posag, jaki wniosła w sumie tysiąc drachm, i zapłaci (dodatkowo) tysiąc drachm w srebrze aleksandryjskim. To zaś postępowanie niech będzie prawomocne dla Demetrii w stosunku do Herakleidesa i wszelkich dóbr Herakleidesa na lądzie i na morzu. Dokument zaś niech ma wartość wszędzie, jak gdyby tam umowa została zawarta, gdzie tylko przedstawi go Herakleides przeciw Demetrii lub Demetria i działający za Demetrię przeciw Herakleidesowi. Niech mają prawo Herakleides i Demetria sami strzec swoich umów i wnieść przeciw sobie". (Imiona świadków) <sup>52a)</sup>.

Uzyskanie rozwodu było równie łatwe dla obu stron. (W Atenach kobieta była bardziej skrupowana). Częściej nawet dokumenty przewidują sankcję za złamanie obowiązków ze strony mężczyzny niż ze strony kobiety <sup>53)</sup>.

W stosunku do dzieci matka często korzysta z tych samych praw, co ojciec, występując wspólnie z nim. Niejednokrotnie w dokumentach papyrusowych czytamy również, że matka oddaje dziecko do służby lub nauki <sup>54)</sup>, sama jednak działa tylko wtedy, gdy mąż nie żyje lub dziecko pochodzi ze związku nielegalnego. Już jednak w najstarszej małżeńskiej umowie papyrusowej (cytowanej wyżej) rodzice narzeczonej występują wspólnie. Teza o samodzielności kobiety greckiej w okresie hellenistycznym jest wszakże najpoważniej kwestionowana w innym punkcie — dotyczącym sytuacji córki w rodzinie. P r o f. T a u b e n s c h l a g <sup>55)</sup> dowodzi, że ojciec miał prawo wydać córkę za mąż a nawet wbrew jej woli rozwiązać potem jej małżeństwo. Przytaczane na to dowody nie zawsze jednak wydają mi się wystarczające. Często spotykamy w umowach małżeńskich zwrot, że ojciec czy rodzice „wydają córkę za mąż za...” <sup>56)</sup>, lub narzeczony „bierze Demetrię jako żonę od rodziców” <sup>57)</sup>, wydaje się jednak, że

<sup>52a)</sup> Manteuffel J., Smolka F., *Papyrologia*. Lwów 1933, s. 226 — 227.

<sup>53)</sup> Por. Mitteis, *Chrestomathie*, 284, 285, 286.

<sup>54)</sup> Por. Heronda s., *Mimiambi*, III.

<sup>55)</sup> *Die materna Potestas im gräko-ägyptischen Recht*. Zeitschr. d. Savigny Stiftung f. Rechtsgeschichte Rom. Abt., XLIX, s. 120 — 121. *Die patria Potestas im Rechte der Papyri*, ibd., t. XXXVII, s. 187 nn.

<sup>56)</sup> Np. P. Oxy, 496 = Mitteis, *Chrestomathie* 287: ἐξέδοτο ὁ Σαραπίων... τὴν αὐτῶν θυγατέρα.

<sup>57)</sup> (P. *Eleph.*, 1) Λαμβάνει: Πρακλιδίδης Δημητρίαν... γυναῖκα γεννητὴν παρὰ τοῦ πατρὸς...

zwroty tego rodzaju mogą być przeżytkiem stylistycznym dawnych zwyczajów<sup>58)</sup>.

Poza tym w dużej ilości umów małżeńskich spotykamy formułę, że narzeczony i narzeczona postanowili w sprawie małżeństwa co następuje, lub że zgodzili się na zawarcie małżeństwa<sup>59)</sup>. Wiele jest również umów małżeńskich w formie pokwitowania posagu<sup>60)</sup>, przy czym często mąż kwituje odbiór posagu od żony a nie od jej rodziców.

Oczywiście w praktyce małżeństwo dziewcząt w znacznym stopniu zależało od woli rodziców, gdyż przeważnie były one w momencie zamążpójścia bardzo młode<sup>61)</sup>, lecz poza wyżej wspomnianą formułą nic nie dowodzi zależności formalnej tego rodzaju.

W prawie attyckim okresu klasycznego można stwierdzić uprawnienie ojca do rozwiązania małżeństwa córki nawet wbrew jej woli<sup>62)</sup>. W prawie Egiptu hellenistycznego istnienie takiego uprawnienia ojca wynikałoby z analizy tzw. papyrusu Dionysii z r. 186 po Nar. Chr.<sup>63)</sup>. Jest to protokół procesu toczącego przez ojca z jego córką i zięciem. Ojciec, szykanowany przez dzieci, chce unieważnić małżeństwo i mówi (kol. VI. 17): „Powołuję się na ustawę dającą mi władzę uprowadzenia jej (córki) wbrew jej woli z domu jej męża”.

Na to jednak odpowiada Dionysia: (kol. VII. 12): „On korzysta z pretekstu prawa, które się wcale do niego nie odnosi. Żadne bowiem prawo nie pozwała na oddzielenie żony od męża wbrew woli, a jeśli takie prawo istnieje, to nie ma zastosowania wobec córek z γάμος ἔγγραφος, które same też zawarły γάμος ἔγγραφος<sup>64)</sup>”. Wiemy skądinąd, że ojciec miał bardzo szerokie uprawnienia wobec dzieci z γάμος ἔγγραφος, tak np. synowie z takiego małżeństwa nie mogli spisywać testamentu za życia ojca<sup>65)</sup>, gdyż on był ich najbliższym spadkobier-

58) Por. Weiss E., *Griechisches Privatrecht*, I, s. 225.

59) Np. Mitteis, *Chrestomathie*, 286 lub 288: συνελθόντων ἀλλήλοις πρὸς γάμον lub ὁμολογοῦσιν ἀλλήλοις.

60) Np. Mitteis, *Chrestomathie*, 289 i in.

61) Często nawet zawierały małżeństwo w wieku 12, 13 lat. Por. Montev e c c h i O., *Ricerche di Sociologia nei documenti dell'Egitto Greco-Romano*, Aeg. XVI, 535 n.

62) Por. Beauchet L., *Histoire du droit privé de la république athénienne*. Paryż, 1897, t. I, s. 389.

63) P. Oxy, II, 237.

64) W Egipcie hellenistycznym istniały dwa typy małżeństwa. Małżeństwo tzw. ἔγγραφος było z całą pewnością małżeństwem legalnym, pełnoprawnym. Istoty tzw. małżeństwa ἄγγραφος nie możemy dokładnie określić ze względu na brak dostatecznych źródeł. W każdym razie między tymi dwoma typami małżeństwa zachodziły znaczne różnice.

65) Por. Mitteis, *Chrestomathie*, 84.

cą. A przeto uprawnienie ojca do rozwiązania małżeństwa córki wynika tu raczej ze specyficznych cech małżeństwa *ἄγραφος* niż z upośledzonego stanowiska córki w rodzinie. Zresztą nawet w Atenach okresu hellenistycznego zwyczaj wpłynął już łagodząco na stosowanie tego rodzaju praw przez ojca.

W komedii Menandra *Ἐπιτροπέοντες* duża część akcji toczy się właśnie wokół tego uprawnienia ojca. Pamfila, córka Ateńczyka Smikrinesa, na skutek całego szeregu nieporozumień żyje w niezgodzie ze swym niedawno poślubionym małżonkiem, który, żywiąc do niej niesłuszną urazę, otacza się innymi kobietami, choć kocha żonę. Pamfila nie chce swego męża opuścić, lecz ojciec, któremu zależy przede wszystkim na odzyskaniu posagu danego córce, stara się ją zabrać z domu męża. Córka na jego próby odpowiada mu (IV 1 — 2): „Jeżeli ratując mnie nie przekonasz mnie (o słuszności twego postępowania), będziesz uważany nie za ojca, lecz za pana“. I chociaż w całej zachowanej części komedii nikt nie kwestionuje prawa Smikrinesa do rozwiązania małżeństwa córki, jednak spostrzegamy ogólne potępienie go za to, że chce z tego prawa skorzystać. Tak samo w innym fragmencie komedii tej epoki<sup>66)</sup> zachowała się przemowa młodej kobiety — zapewne odpowiedź na starania ojca o zerwanie jej małżeństwa. Mówi ona m. in. „Gdy byłam dzieckiem, wtedy do ciebie należało wyszukać mi męża, za którego mnie wydasz, wtedy ty wybierałeś. Gdy raz mnie wydałeś za męża, teraz, ojczu, moją jest rzeczą dbać o to, co słuszne“. Kobieta podkreśla tu, że przy jej zamążpójściu decydował ojciec, bo była dzieckiem. Tak samo prawo kobiety dorosłej do stanowienia o swoim losie podnosi Dionysia we wzmiankowanym już wyżej procesie: „dorosłe kobiety same rozporządzają swoją osobą i mogą zostać z mężami lub nie, wedle swej woli“.

A zatem na podstawie dokumentów papyrusowych trudno stwierdzić istnienie uprawnień ojca do rozwiązania małżeństwa córki; co więcej — z komedii Menandra widzimy, że nawet w Atenach, gdzie to prawo istniało, była już jego surowość w tym okresie złagodzona; prawdopodobnie — przez nacisk opinii społeczeństwa.

Nie zawsze praktyka odpowiadała literze prawa. W umowach małżeńskich istniały punkty o wspólnocie zarządu majątkiem, ale czy kobiety z tego prawa korzystały? O tym przekonają nas niektóre listy papyrusowe. Pisze np. nieznaną kobietą do męża prawdopodobnie (Papyri Giessen 79): „Gdyby było dla mnie możliwe doprowadzenie do porządku naszych spraw, nie wahałabym się tego uczynić, jednak,

<sup>66)</sup> *Vox Graeca*. Wyd. Herzog, Dittrich, Listmann, t. I, Lipsk, 1932, s. 36 nn.

chcę jestem kobietą, zajmuję się nimi z całą gorliwością. Epaphroditosowi, jak dotąd, nic nie można zarzucić, zajmuje się pilnie nami i wszystkimi twoimi interesami". „Teraz cena wina jest bardzo wysoka i wynosi 3 statery. Dlatego też każdy ma ochotę sprzedać winnicę. Jeśli jednak bóg ześle na czas deszcze i cena wina spadnie, wtedy będziemy mogli, jak sobie tego życzysz, tanio kupić grunt". Jak widać, w nieobecności męża zajmuje się zarządaniem majątku, wykazując przy tym dobrą orientację.

Nawet wychowanie dziewcząt nie było zaniedbywane, jak tego dowodzi choćby list (P. Giess. 80), w którym matka poleca posłać pewne artykuły żywnościowe nauczycielowi córki, aby bardziej o nią dbał. Dowodzi tego również poziom listów pisanych ręką kobiet.

IV. Można by zatem powiedzieć na podstawie przedstawionych tu badań, że kobiety greckie epoki hellenistycznej osiągnęły znaczną swobodę. Czy byłoby jednak usprawiedliwione wnioski, wpływające przeważnie z badania źródeł zachowanych na terenie Egiptu, rozciągnąć na ogół kobiet greckich? Sądzę, że tak; materiał bowiem epigraficzny spoza Egiptu, jakkolwiek skąpy, jak się wydaje, wskazuje, że i w innych okolicach świata greckiego emancypacja kobiet zarówno prawna, jak i społeczna postępowała naprzód. Znamy inskrypcje, w których mowa o wspólnej nauce chłopców i dziewcząt<sup>67)</sup>, dekryty honoryfikacyjne na cześć kobiet wybitnych, np. dekret z Lamii<sup>68)</sup>, udzielający obywatelstwa i proksenii poetce ze Smyrny. Istniały z całą pewnością różnice lokalne, nie wszędzie rozwój znaczenia kobiet przebiegał tak samo, nie mniej zapewne już w III w. przed Chr. rozszerzenie zakresu uprawnień kobiety greckiej było faktem dokonanym.

Nie można przejść do porządku dziennego nad wpływem politycznym kobiet owego okresu, gdyż było to zjawisko stałe. Otóż kobiety, które zdobywały się na tak świadome i planowe postępowanie, musiały stać na wysokim poziomie rozwoju umysłowego i na ogół nie ustępować intelektualnie mężczyznom. Nie było to już bowiem działanie przypadkowe, jednorazowe przeprowadzenie swego kaprysu drogą zbrodni i intrygi, tego rodzaju wpływ może bowiem wyrzucić kobieta nawet w na pół barbarzyńskim kraju, gdzie pozbawiona jest wszelkiego znaczenia. W epoce hellenistycznej liczne kraje, w których występowały te kobiety rządzące, były to państwa cywilizowane o stosunkach skomplikowanych, należy zatem przypuszczać, że kobie-

67) Dittenberger, *Sylloge Inscriptionum Graecarum*<sup>2</sup>, 523.

68) Michel Ch., *Recueil d'inscriptions grecques*. Bruksela, 1900, nr 296.



ty nie mogłyby spełniać swych zadań bez przygotowania opartego na odpowiednim wychowaniu i ogólnym nastawieniu społeczeństwa <sup>69)</sup>. Trudno zaś przypuszczać, by owe kobiety z rodów panujących różniły się tak dalece od pozostałych kobiet swej epoki. Skoro zaś władczyni tego typu, jak również poetki i malarki <sup>70)</sup> spotykamy nie tylko w Egipcie, więc prawdopodobnie i gdzieindziej warunki społeczne odpowiadały rozwojowi znaczenia kobiety. Możemy więc w pewnej mierze rozszerzyć na świat grecki poza-egipski wnioski, wypływające z egipskiego materiału papyrusowego.

V. Z kolei należy się zastanowić nad przyczynami, które wpłynęły na tak znaczną emancypację kobiet. Wysuwano tu przede wszystkim jako czynniki decydujące, 1) wpływ zwyczajów macedońskich, kobieta bowiem w Macedonii zawsze cieszyła się znaczną swobodą <sup>71)</sup>. 2) wpływ zmienionych warunków życia. Rozproszenie Greków na olbrzymim obszarze podbitym przez Aleksandra W. a następnie odsunięcie zwykłych obywateli od udziału w polityce wpłynęło na wzrost znaczenia rodziny a z kolei rzeczy i na polepszenie sytuacji kobiety <sup>72)</sup>. Bezwątpienia, oba te czynniki wywarły duży wpływ na wzrost emancypacji kobiety. Sądzę jednak, że należałoby tu dodać i czynnik trzeci, bodaj czy nie najważniejszy. Mianowicie już w w. IV można stwierdzić w społeczeństwie greckim, szczególnie w Atenach, istnienie prądów głoszących emancypację kobiety. Odbicie zapewne tych prądów znajdujemy w filozofii Platona czy Arystotelesa, w tragediach Eurypidesa i w dziełach Arystofanesa <sup>73)</sup>. Platon wysuwa program skrajny, stając na stanowisku zupełnego równouprawnienia kobiet i mężczyzn, i uważa że nie ma zasadniczej różnicy między uzdolnieniami kobiet i mężczyzn, kobiety są jedynie z natury słabsze <sup>74)</sup>.

---

<sup>69)</sup> Por. F ö r t s c h B., *Die politische Rolle der Frau in der römischen Republik*, Stuttgart, 1935, s. 42.

<sup>70)</sup> Por. H e l b i g W., *Untersuchungen über die campanische Wandmalerei*. Lipsk, 1893, s. 192 — 193. Spotykamy w tym okresie również kobiety zajmujące się nauką.

<sup>71)</sup> B e l o c h K. J., *Griechische Geschichte* <sup>3</sup>. Berlin, Lipsk, 1925, IV, s. 417 nn.

<sup>72)</sup> H e l b i g, *l. c.*, s. 191.

<sup>73)</sup> Por. B u z e s k u ł B., *Ženskij wopros w drevniej Grecji*. Charków, 1905 oraz B r u n s I., *Die Frauenemanzipation in Athen. Vorträge und Aufsätze*. Monachium, 1905, s. 154 nn.

<sup>74)</sup> Por. *Rzeczpospolita*, V, 455, d., 451 e., *Prawa*, 805a, 806c, 781b, 805b.

Nie można na tej podstawie utrzymywać, że prądy emancypacji kobiet tego okresu wysuwały tak daleko idące żądania jak te, które głosi Platon. Już Arystoteles rezygnuje z większości programu Platona, lecz i on występuje przeciwko zaniedbaniu wychowania kobiet i dopatruje się w nich znacznych zalet. Za cel małżeństwa uważa już nie tylko zyskanie prawnego potomstwa, lecz wspólnotę pożycia we wzajemnej przyjaźni i pomocy <sup>75)</sup>. Również Ksenofont zajmuje się kwestią stosunków między małżonkami i wysuwane przez niego projekty zmian żywo przypominają to, czego się dowiadujemy o stosunkach rodzinnych z dokumentów papyrusowych <sup>76)</sup>. Możliwe więc, że opinia Platona w kwestii kobiecej była skrajnym wyrazem nurtujących w społeczeństwie prądów i jaskrawo odcinała od skromniejszych o wiele haseł emancypacji kobiet, wysuwanych w ówczesnym społeczeństwie, z pewnością jednak pewne dążenia do poprawy istniejącej sytuacji nurtowały w społeczeństwie ateńskim tej epoki. Eurypides często wyraża się o kobietach ujemnie. Arystofanes w trzech swoich komediach <sup>77)</sup> wystawia je na ostre drwiny, lecz u jednego i u drugiego słyszymy z ust kobiet zdania, że są one wyjątkowo upośledzone, trzymane w zamknięciu, że odmawia im się dostępu do jakichkolwiek zdobyczy życia umysłowego <sup>78)</sup> — stwierdzenie, że jakieś zjawisko jest złe, jest wszak pierwszym krokiem, aby dążyć do jego poprawy.

A zatem wyzwolenie kobiety greckiej epoki hellenistycznej możemy uważać w znacznej mierze za realizację haseł emancypacji wysuwanych w IV-ym w. Coprawda Arystofanes wyśmiewa dążenia kobiet, ich pretensje do samodzielności, do wywierania wpływu na sprawy publiczne, poddaje je ostrej satyrze i przedstawia w postaci karykaturalnej. Tymbardziej jednak komedie Arystofanesa możemy uważać za dowód istnienia prądu emancypacji kobiet w ówczesnym społeczeństwie. Żart tylko wtedy budzi śmiech, kiedy poddaje krytyce tendencje rzeczywiście istniejące. Może je wyolbrzymić, ale nie stwarza ich, a potem krytykuje. Poglądy Eurypidesa wyrażane w formie poważnej możnaby ostatecznie uznać za jego poglądy indywidualne, żart jednak i satyra muszą być zawsze związane z przeżyciami i dążeniami środowiska, w którym powstają. Skoro zaś programy poprawy sytuacji kobiet znajdujemy także u przedstawicieli filozofii ów-

<sup>75)</sup> Por. *Etyka Nikomachejska*, 1162a, 1160b, 32; *Polit.* 1260b, 15, 1269b, 17.

<sup>76)</sup> Por. *Oikonomikon*, VII.

<sup>77)</sup> *Lysistrata*, *Thesmophoriazusae*, *Eklesiazusae*.

<sup>78)</sup> Np. Eurypides, *Medea*, 230 — 251; 1081 nn.; Arystofanes, *Thesmophoriazusae*, 788 nn.

czesnej, uznać musimy, że istniały dążenia w tym kierunku w społeczeństwie. Wyzwolenie kobiety greckiej w epoce hellenistycznej stanowiło zatem w znacznej mierze realizację haseł emancypacji głoszonych w w. IV, nie małą jednak rolę odegrały tu także wpływy zwyczajów macedońskich oraz zmienione warunki życia.

## Résumés

KS. FRANCISZEK SOKOŁOWSKI

### La vente des prêtrises chez les Grecs

L'auteur étudie la pratique des ventes des prêtrises. Elle est attestée en Asie Mineure et dans les îles voisines depuis le V<sup>e</sup> siècle av. J. Chr. La vente des prêtrises n'est pas en rapport avec la décadence de la religion, comme on le croit, mais avec les finances. Les États grecs de l'Asie Mineure et des îles se trouvaient dans une crise économique constante depuis l'époque de l'invasion des Perses. C'est pour redresser les finances publiques qu'on vendait les postes des prêtres. Les prêtrises une fois achetées *πράσις* pouvaient être revendues *ἐπιπράσις*. On les achetait pour profiter du bénéfice du culte ou pour avoir le titre de „prêtre”. Dans ce dernier cas l'acheteur ne touchait rien du bénéfice, c'est au prêtre effectif qu'il revenait.

IZA BIEŻUNSKA

### La condition juridique de la femme grecque d'après les papyrus

En analysant la condition de la femme grecque en Égypte gréco-romaine dans les domaines du droit privé, des droits familiaux, dans ses rapports avec l'administration publique, l'auteur prouve qu'elle jouissait d'une grande liberté relativement à la période classique et qu'elle avait la capacité d'agir, le rôle du *Κόριος* étant purement formel.

En se basant sur certains textes épigraphiques provenant d'autres contrées et sur les comédies de Ménandre, l'auteur soutient la thèse, que l'émancipation de la femme à l'époque hellénistique se faisait sentir sur tout le territoire influencé par la culture grecque et qu'à cette époque l'institution de *Κόριος* dans le monde grec, se trouvait en décadence. L'émancipation de la femme grecque à l'époque hellénistique c'était la réalisation des idées de l'émancipation, émises en

Grâce au IV<sup>ème</sup> siècle, facilitée par l'influence des usages macédoniens et par le changement des conditions de la vie des Grecs, qui a provoqué l'augmentation du rôle de la famille.

ZDZISŁAW ZMIGRYDER-KONOPKA

### Charun et Tuchulcha

L'auteur discute la thèse du professeur T. Zieliński concernant les notions du péché et de la vertu dans l'eschatologie étrusque (*L'elemento etico nell'eschatologia etrusca*, Iresione II p. 382 et suiv.). M. Zieliński en se basant sur l'interprétation de la peinture de la *tomba François* soutient que dans l'eschatologie étrusque Charun était le symbole du mal, du péché („Le diable séducteur“), Vanth — le symbole du bien („L'ange avertisseur“). L'auteur en analysant un nombre de monuments étrusques prouve que la Vanth n'était point le bon génie — un ange, ni Charun le démon du mal. Charun apparaît comme démon de la mort, son exécuteur indifférent, Vanth comme compagne de Charun, témoin ou messagère de la mort, et parfois comme serviente de l'Aphrodite. C'est Tuchulcha, qui apparaît dans l'eschatologie étrusque comme démon du mal, punissant après la mort les âmes pour leurs péchés.

La différence entre les rôles de Charun et de Tuchulcha apparaît nettement sur la peinture d'un vase étrusque, représentant les adieux d'Admète et d'Alceste. Derrière Alceste se tient Charun, le symbole de la mort, derrière Admète — Tuchulcha, symbole du châtement qui menace Admète (après sa mort) pour le péché commis sur Alceste.

STANISŁAW WIĘCKOWSKI

### L'idéal d'un souverain d'après la satire *Katoapes* (les Césars) de Julien l'Apostat

Dans cette satire Julien représente la scène du jugement des dieux (assemblés à un banquet donné par Romulus) sur les césars romains invités à cette fête. Les plus éminents des souverains de Rome et Alexandre de Macédoine prennent part à ce concours par les faits accomplis pendant leur vie et leur règne. Marc-Aurèle fut élu par la majorité du tribunal. Le vote était secret. Pourquoi donc à la majorité et non pas à l'unanimité?

Certainement la victoire de Marc n'est pas un triomphe sans appel, elle est plutôt formelle, fondée sur la majorité des voix. Plusieurs des